

Urząd Skarbowy zabrał Gronkiewicz-Waltz 12 000 zł

22 września 2017

Ponad 12 tys złotych ściągnął z prywatnego rachunku Hanny Gronkiewicz-Waltz warszawski urząd skarbowy. To efekt demonstracyjnego nie reagowania na wezwania komisji weryfikacyjnej ds. repriwatyzacji.

Hanna Gronkiewicz-Waltz (HGW) nadal nie zamierza składać wyjaśnień w sprawie nieprawidłowości przy przekazywaniu w prywatne ręce warszawskich kamienic. Prezydent nie stawiała się łącznie na sześciu posiedzeniach komisji. HGW tłumaczyła, że organ nie ma legitymacji prawnej do zajmowania się sprawą. „Uważam, że ona (komisja – przyp. red.) jest niekonstytucyjna, w związku z czym ja się nie stawie” – mówiła w czerwcu, dodając, że jest do dyspozycji „każdego innego organu o charakterze konstytucyjnym”. Ponadto Gronkiewicz-Waltz odwołała się od decyzji komisji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

Każda absencja kosztowała HGW 3 tys. zł. Dwa tygodnie temu komisja nie zgodziła się na uchylenie czterech z sześciu kar nałożonych na polityczkę. Dziś rano Polska Agencja Prasowa podała, że należność została wyegzekwowana. Zapytany o sprawę wicepremier Mateusz Morawiecki stwierdził w TVN24: „Chcemy żyć w państwie, gdzie tak samo karze się winy bardzo bogatych i bardzo ustosunkowanych osób, jak i normalnych zjadaczy chleba. I pewnie w tym przypadku miał miejsce taki automatyzm”.

– Ściągnięcie grzywien z konta pani prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz to kolejny dowód na to, że komisja weryfikacyjna działa skutecznie – powiedział przewodniczący komisji Patryk Jaki. – Doprowadziliśmy do tego, że za te kary nie zapłacili warszawiacy ze swoich podatków, tak jak chciała tego wiceprzewodnicząca PO. Państwo przestaje być teoretyczne

i egzekwuje równość wobec prawa wszystkich obywateli, także tych silnych – dodał.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu